

SCENARIUSZ AKADEMII
Z OKAZJI 64 ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
1 SIERPNIA- 2 PAŹDZIERNIKA 1944 ROKU.

**„...a kiedy trzeba na śmierć idą po kolei,
jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”**

1. Warszawskie Dzieci- piosenka

2. Narrator - Paweł Chruściel (kl. II a)- wstęp

Był dzień 01.09.1939, godzina 4.45 rano. Niemcy hitlerowskie rozpoczęły działania zbrojne przeciwko Polsce. Pierwsze pociski spadają na placówkę Westerplatte z pancernika „Schleswig-Holstein”, armie hitlerowskie przekraczają granice. Samoloty niemieckie podejmują bombardowanie celów na terenie Polski. Przez pierwsze dni wojny trwał bój graniczny. Doprowadził on do szybkiego przełamania polskiego oporu. 17.09 –od wschodu zaatakował Polskę Związek Radziecki. Rozpoczęła się straszliwa okupacja, czyli przejęcie przez wroga terytorium państwa i ustanowienie własnej władzy. Aż przyszedł rok 1944. Polacy pragnęli odwetu i walki o przetrwanie oraz suwerenność. Jak w hymnie Polski Podziemnej:

„ Godzina pomsty wybija

Za zbrodnię, mękę i krew

Do broni! Żołnierski woła nas zew”.

Dziś mija 64 rocznica upadku Powstania Warszawskiego, które wybuchło

1 sierpnia, o godzinie 17 (godz. W).Zakończyło się straszliwą klęską 2

października. Trwało 63 dni!!!

3. Narrator - Karolina Zborzyńska (kl. II a)

63 dni chwały...

Dni, w których przyjaźń zastępowała broń...

A kilka chwil szczęścia...Całe życie...

A wszystko po to, by pokazać światu...

Czym dla Polaka jest...WOLNOŚĆ...

Od strony militarnej powstanie było wymierzone przeciwko Niemcom, jednak jego strategicznym celem była próba ratowania powojennej suwerenności, przedwojennego kształtu granicy wschodniej poprzez odtwarzanie stolicy Polski legalnych władz państwowych, będących naturalną kontynuacją władz przedwojennych. Miało to uniemożliwić narzucenie Polsce marionetkowych władz uzależnionych od władz Związku Sowieckiego, zainstalowanych w Lublinie jako Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

4. Karolina Zborzyńska

Dowództwo Armii Krajowej, obserwując po 20 lipca sukcesy wojsk radzieckich i objawy paniki wśród wycofujących się przez Warszawę wojsk niemieckich, doszło do przekonania, że obrona niemiecka nad środkową Wisłą załamała się i stolica wkrótce zostanie wyzwolona. Decyzję o wybuchu powstania podjęła Komenda Główna AK za zgodą delegata rządu RP na kraj ze względów politycznych w świetle doniesień o rozbrajaniu oddziałów AK i aresztowanych oficerów oraz żołnierzy na terenach zajętych już przez Armię Czerwoną. Komenda Główna nie chciała aby Rosjanie wyzwolili Warszawę gdyż pozwoliłoby to rościć ZSRR niejakie prawa do tej ziemi. Polacy chcieli witać Armię Czerwoną jako ci, którzy sami potrafili zrzucić z siebie jarzmo niemieckie. Oprócz tego Polacy mieli dość pięcioletniej okupacji i nie chcieli już dłużej czekać.

5. A teraz fragment wspomnień Wacława Glutha- Nowowiejskiego, dowódcy i żołnierza AK. Ciężko ranny cudem ocalał. Po wojnie był więziony przez władzę ludową
(czyta Ł. Piłat- kl. I c)

„ Ci, którzy przetrwali do sierpnia 1944 r. pragnęli odwetu. Rosła w siłę Polska Podziemna. Ginęli zdrajcy. Wypadały z szyn pociągi wroga. Dała o sobie znać o sobie Polska Karząca(...). Po likwidacji ludności żydowskiej puste getto zaczęto wykorzystywać jako teren krwawej rozprawy z Polakami. Mordowano teraz w gruzach. 30. 05. 1943 r. stracono 600 więźniów Pawiaka(...) Mam 16 lat, najwyższy czas coś zrobić. I zacząłem. We wrześniu 1942 r. złożyłem przysięgę. Serce biło jak szalone, gdy powtarzałem:
„ W obliczu Boga i Najświętszej Maryi Panny
Królowej Korony Polskiej,
Przysięgam być wierny ojczyźnie mej
Stać nieugięcie na straży Jej honoru,

O wyzwolenie z niewoli
Walczyć ze wszystkich sił
Aż do ofiary mego życia”.

6. A oto jeden z utworów K. K. Baczyńskiego, nawołujący do walki z okupantem.

Poeta zginął 4 sierpnia w Pałacu Blanca na placu teatralnym. Był żołnierzem Batalionów Zośka i Parasol.

„Dniem czy nocą idziemy wytrwali,
W bitwach ogień hartuje nam pierś,
Myśmy już dawno drogę wybrali,
Jeśli nawet powiedzie przez śmierć
Więc naprzód, niech broń rozdzier,
Niech kula szyje jak nić
Trzeba nam teraz umierać ,
By Polska umiała znów żyć”.

7. Wiersz K. K. Baczyńskiego (recytuje B. Pocheć- kl. I c).

8. Piosenka „Pałacyk Michła”

(Karolina Szczygiel, Albert Iwaniak, Daniel Bednarz- kl. I c).

9. Fragment wspomnień o dowódcach A K(czyta Albert Iwaniak- kl. I c)

„ (...) w straszliwych ostatnich dniach opuszczeni przez wszystkich, ranni, półprzytomni ze zmęczenia, głodu, braku snu obrońcy byli sami sobie dowódcami. Rotacja była ogromna. Bo też oni- niezwykli żołnierze Zośki, Parasola, Pięści, Kolegium A- od pierwszego dnia powstania znajdowali się w oku cyklonu. Oni wzięli na siebie ciężar bitwy o Wolę, heroicznej obrony Starego Miasta. Skierowani na odcinek śmierci nad Wisłą bronili do ostatnich sił korytarza ratunkowego, który nie przyniósł ratunku, lecz spowodował przerażającą hekatombę. Na tym szlaku polegli dowódcy kompanii i drużyn. Wśród nich wielu uczestników Małego Sabotażu i Wielkiej Dywersji, bohaterowie Arsenału...Koledzy Rudego i Alka. Kamienie na szaniec. Brylanty.”

10. Wiersz K. K. Baczyńskiego (czyta Ł. Piłat- kl. I c).

11. Fragment wspomnień

„ 5 sierpnia miała miejsce straszliwa masakra na Woli, gdzie zamordowano ok. 3 tys. Mieszkańców. Zabijani byli chorzy i lekarze, dzieci, harcerze, księża i siostry. Wandę Lurie, będącą w 9 miesiącu ciąży poprowadzono na rozstrzelanie na dziedziniec fabryki Ursus- wraz z trojgiem dzieci w wieku 11, 6 i 3. W domu przy ulicy Bema 57 Niemcy spalili żywcem ok. 100 kobiet, dzieci i kalek. Schwytani Polacy palili zwłoki zamordowanych. (...) musiano rzucać granatami, bo splątane kłęby ciał zmasakrowane były straszliwie. Inni z tłumu, których śmierć nie dosięgła leżeli skuleni strachem czy bólem. Tu i ówdzie leżały pogubione drobiazgi, walające się pęki kluczy, rozrzucone bułki(...).

12. Piosenka (K. Szczygiel, A. Iwaniak, D. Bednarz- kl. I c).

13. Dziękujemy.

Anna Resztak